

Hasło Krucjaty Różańcowej:

**Maryjo Królowo Polski pomóż tej ziemi!
– Kruczata Różańcowa za Ojczyznę.**

Intencja modlitewna Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę:

**Z Maryją Królową Polski
módlmy się o Polskę
wierną
Bogu, Krzyżowi i Ewangelii,
o wypełnienie
Jasnogórskich Ślubów
Narodu!**

(Intencja może być odmawiana osobno lub może być dodawana do innych
dotychczasowych intencji odmawianych przez nas na Różańcu,
przynajmniej jedna dziesiątka dziennie):

Sekretariat Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę:

Nie tworzymy żadnych nowych struktur, działamy na zasadach zachęcenia do podjęcia
tej intencji przez wszystkie istniejące grupy modlitewne i struktury Kościoła.
Sekretariat koordynuje działania, wydaje druki i zaświadczenia.
Publikuje informacje i ogłoszenia.

August Hlond (1881–1948) Pierwszy biskup śląski, arcybiskup Gniezna, Poznania i Warszawy, prymas Polski w latach 1926-1948 i kardynał.

- Polska to naród wybrany przez Boga do wielkiego posłannictwa, dlatego oczyści go Bóg przez cierpienie. Bóg ześle Polsce pomoc swoją z tej strony, z której się nikt nie spodziewał. Przyjdzie dla Polski dzień, w którym przyjaciele odstąpią od niej i zostanie sama, aby się wypełniła wola Boża – a wtedy miłosierdzie okryje ją całą – Polska przejdzie jeszcze swoje ostateczne oczyszczenie, ale potem wiara i miłość zatryumfują w pełni. Jeszcze jakiś czas potrzebny jest do pokuty, a potem Chrystus zmieni całkowicie oblicze tej ziemi. Niech nikt nie upada na duchu, gdy szatan będzie brał górę, bo zostanie pokonany mocą Bożą.

- **Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie zwycięstwem błogosławionej Maryi Dziewicy. Z różańcem w ręku módlcie się więc o zwycięstwo Matki Najświętszej!** Polska jest bowiem narodem wybranym Najświętszej Maryi Panny. **Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem.** Polska ma stanąć na czele Maryjnego zjednoczenia narodów. Trzeba ufać i modlić się. **Jedyna broń, której używając Polska odniesie zwycięstwo, to Różaniec.** On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwszą, która dozna opieki Matki Bożej. Maryja obroni świat od zupełnej zagłady, a Polska nie opuści sztandaru Królowej Nieba. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem. Nastąpi wielki tryumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakróluj Zbawiciel nad światem przez Polskę.

- Polska urośnie do znaczenia potęgi moralnej i będzie natchnieniem przyszłości Europy, jeżeli nie ulegnie bezbożnictwu, a w rozgrywce duchów pozostanie niezachwianie po stronie Boga. Jako promieniujący ośrodek chrześcijański Polska będzie powagą i może odegrać rolę wzoru oraz pośredniczki oczekiwanego braterstwa narodów, którego samą li grą dyplomatyczną zbudować niepodobna. Na rozstaju dziejowym Polska nie powinna się przeto zawahać, nie powinna zbaczać ze swej drogi, lecz iść za swym powołaniem. Pogłębioną świadomością chrześcijańską powinna odgrodzić się duchowo od zmurszałego i zakłamanego świata, który przepada, a przodować w nowym życiu, które się wyłania. /.../ [Za: „Acta Hlondianum”]

Stefan kard. Wyszyński, Prymas Polski Poświęcając Chrzcielnicę Tysiąclecia 31 maja 1965 r.

/.../ [kard. Hlond] to bowiem powiedział: „Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej”. Ja jestem tylko wykonawcą jego programu. **Pracuję nad tym, aby to zwycięstwo przyszło i aby było to zwycięstwo Matki Najświętszej. Ono przyjdzie i będzie Jej zwycięstwem.**

Tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego:

Wielka Boga-Człowieka Matko!

Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!

Królowo świata i Polski Królowo!

Gdy upływają trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałam Królową Polski, oto my, Dzieci Narodu Polskiego i Twoje Dzieci, krew z krwi Przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.

My, Biskupi polscy i Królewskie Kapłaństwo, Lud nabyty zbawczą Krwią Syna Twojego, przychodzimy, Maryjo, znów do Tronu Twego, Pośredniczko Łask wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich niepokalanych całe wieki naszej wierności Bogu i Kościołowi Chrystusowemu - wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu świętego.

Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki naszej, drgnienia serc i porwy woli.

Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród klęsk tyłu potopów.

Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wykonaliśmy ślubów i przyrzeczeń Ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani Łaskawa, okiem Miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci Ludu Bożego.

Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby Przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową Narodu polskiego uznajemy.

Zarówno siebie samych, jak i wszystkie ziemie polskie i wszystek Lud polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

Wzywamy pokornie Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom, Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij, Matko Dziewico, przed Obliczem Boga na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim, pod opieką Najlepszego Ojca wszystkich narodów ziemi.

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Matko Łaski Bożej! Przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski jako źródła Bożego Życia.

Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga;

- aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego;
- aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących przez polską ziemię - pod przewodem Kościoła katolickiego - do Ojczyzny wiecznej.

Lud mówi: Królowo Polski, przyrzekamy!

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady! Przymykamy Ci, z oczyma utkwionymi w żłóbek betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia.

Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą Łaskę Ojca wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

Lud mówi: Królowo Polski, przymykamy!

Matko Chrystusowa i Domie Złoty! Przymykamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne.

Przymykamy Ci umacniać w rodzinach Królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych.

Przymykamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

Lud mówi: Królowo Polski, przymykamy!

Zwierciadło Sprawiedliwości! Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przymykamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości, Chrystusem, Bogiem naszym.

Przymykamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku.

Przymykamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

Lud mówi: Królowo Polski, przymykamy!

Zwycięska Pani Jasnogórska! Przymykamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi.

Przymykamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości.

Przymykamy zdobywać cnoty: wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

Lud mówi: Królowo Polski, przymykamy!

Królowo Polski! Ponawiamy Śluby Ojców naszych i przymykamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej Ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogaradzico Dziewico, wstawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy.

Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt.

Przymykamy iść w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Lud mówi: Królowo Polski, przymykamy!

W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy żywe Wotum Narodu, milsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski.

W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś

narodom hymn wyzwolenia z niewoli i grzechu; że Ty pierwsza stanęłaś w obronie małych i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa, Boga naszego.

Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznajemy Syna Twojego, ku któremu nas wiesziesz niezawodną dłonią.

Przyjm nasze Przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Oblicze Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu.

Prowadź nas poprzez poddaną Ci ziemię polską do Bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia sama okaż nam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twojego.

Amen.



Jak powstały Jasnogórskie Śluby Narodu

Maria Okońska

/.../

Pragnę więc przypomnieć, jak powstawały Jasnogórskie Śluby Narodu. Był rok 1956, upływało akurat 300 lat od Ślubów króla Jana Kazimierza. Wydawało się oczywiste - tak na Jasnej Górze, jak i w całej Polsce - że ta wiekopomna rocznica musi być uczczona w sposób wyjątkowy - przez odnowienie Królewskich Ślubów. Ale kto miałby napisać nowy, aktualny ich tekst? Stwierdzono powszechnie, że może je napisać tylko Prymas Polski - Stefan Kardynał Wyszyński. Jednak było to niemożliwe, ponieważ Ksiądz Prymas przebywał w Komańczy - w Bieszczadach, w czwartym miejscu swego uwięzienia.

Ja osobiście od czerwca 1954 r. byłam całkowicie zaangażowana na Jasnej Górze w pracę dla Matki Bożej, w 300-lecie Cudownej Obrony Jasnej Góry (1655-1955), a potem w 300-lecie Ślubów króla Jana Kazimierza (1656-1956). Ojcowie Paulini, jak i nasz Instytut, przygotowywaliśmy się do obchodów rocznicy Ślubów Królewskich. Wiedzieliśmy wszyscy, że 26 sierpnia 1956 r. Naród Polski musi ponowić Śluby Królewskie, ale - oczywiście - słowami dostosowanymi do obecnej chwili. Jak się dowiedzieliśmy później - Księdza Prymasa w Komańczy nurtowały podobne myśli. Mówił potem: "Myśli o odnowie Kazimierzowskich Ślubów w ich 300-lecie zrodziły się w mej duszy w Prudniku (poprzednie miejsce uwięzienia - przyp. M. O.), w pobliżu Głogówka, gdzie król Jan Kazimierz i prymas Leszczyński przed 300 laty myśleli nad tym, jak uwolnić naród z podwójnej niewoli: najazdu obcych sił i niedoli społecznej. Gdy z kolei mnie przewieziono tym samym niemal szlakiem, jaki przebył król w drodze do Lwowa - z Prudnika na południowy wschód - jechałem z myślą: musi powstać akt ślubowań odnowionych". Ktoś więc musi do niego dotrzeć. Ponieważ miałam możliwość otrzymać przepustkę do Komańczy, Jasna Góra wysłała mnie w tym celu do uwięzionego Ojca. Gdy przybyłam do Komańczy 25 marca 1956 r., w dniu Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, razem z Janką Michalską (posiadałam przepustkę dla dwóch osób), Ojciec uradowany naszym przybyciem, otworzył nam po ojcowsku ramiona. Od razu powiedziałyśmy, że głównym celem naszego przybycia jest prośba, aby Ojciec napisał tekst odnowionych Ślubów Królewskich. Wystali nas Ojcowie Paulini, którzy przygotowują już wielką uroczystość na 26 sierpnia 1956 r. Zaczęły się ciężkie chwile dla Ojca i dla nas. Ojciec pragnął napisać tekst Ślubów Narodu, ale był w rozterce, czy ma prawo to uczynić. Jest przecież więźniem - z woli Bożej, a więzień musi milczeć. "Wydawało mi się wtedy - mówił - że nie pora rozwijać skrzydeł do lotu, skoro Pan Bóg nie pozwala wrócić do diecezji (...). Byłem przecież in vinculis pro Ecclesia". Przychodziłam wielokrotnie do Ojca z błaganiem: "Ojcze, pisz Śluby, bo czas ucieka, a 26 sierpnia się zbliża. Nie możemy wrócić na Jasną Górę bez tekstu Ślubowań". Odpowiadał mi ciągle to samo: "Nie mogę. Gdyby Matka Boża chciała, abym napisał tekst Ślubów Narodu, byłbym już na wolności, ale jestem w więzieniu, a ja niczego nie zrobię, co mogłoby się Matce Bożej nie podobać i co nie byłoby zgodne z Jej wolą".

I wtedy - było to 15 maja - nagle przysłała mi do głowy olśniewająca myśl, którą natychmiast przekazałam Ojcu: "Ojcze, przecież św. Paweł Apostoł najpiękniejsze listy pisał z więzienia!" - aż sama się zdumiałam, skąd mi to przyszło na myśl. Widziałam, że Ojca ten argument wprost zaskoczył i uradował. Prawie wykrzyknął: "Co ci przyszło do głowy! Skąd ta myśl? Przecież to prawda!". Twarz mu się rozjaśniła promiennym uśmiechem, wyszedł z pokoju bez słowa. Na drugi dzień, 16 maja o godzinie 7.00 rano, Ojciec wszedł do kaplicy przedziwnie radosny. Podszedł do mojego kłęcznika i położył na nim kilka stron rękopisu zatytułowanego: Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. Teraz ja osłupiałam i zaczęłam szlochać ze szczęścia. Wiedziałam już na pewno, że Matka Boża otworzy niedługo drzwi Ojca więzienia, wracając mu wolność. 22 maja Ojciec wysłał Jankę Michalską na Jasną Górę z tekstem Ślubów i listem do generała Paulinów - o. Alojzego Wrzalika. Przedtem Ojciec nam ten list odczytał. Prosił w nim, aby 26 sierpnia, w obliczu zebranego na Jasnej Górze Narodu, złożył je bp Michał Klepacz, pełniący obowiązki przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Jeżeli on

będzie "przeszkodzony" przez władze komunistyczne, niech przeczyta je generał Paulinów, jeśli i jemu zabronią, niech je przeczyta przeor Jasnej Góry, a w końcu, jeżeli i to będzie niemożliwe, niech przeczyta je "kuchcik jasnogórski", byleby tylko Matka Najświętsza te Śluby "usłyszała".

W niedługim czasie wróciłam na Jasną Górę, aby włączyć się w przygotowanie do uroczystości ponowienia Ślubów Narodu. Ksiądz Prymas pozostał w więzieniu, pomimo wielu starań całego społeczeństwa o jego uwolnienie. Składał ze swej nieobecności świadomą ofiarę za odrodzenie Polski.

26 sierpnia milionowa rzesza przybyła na Jasną Górę, by złożyć Śluby Narodu. Ksiądz Prymas na uroczystą Sumę przysłał z Komańczy hostię mszalną. Na Szczytcie Jasnej Góry stał pusty fotel z herbem Prymasa Polski i bukietem biało-czerwonych róż. Ja tego nie widziałam. Wiedząc, że Ojciec tego wielkiego dnia nie może być sam, uczyniłam wszystko, aby znaleźć się przy nim w Komańczy. Wiozłam do Ojca cały program uroczystości jasnogórskich z dokładnymi godzinami oraz hostię z Jasnej Góry do prymasowskiej Mszy św. Ojcowie paulini prosili, aby Ojciec w tym dniu rozpoczął Mszę św. na 10 minut przed Sumą Jasnogórską (godz. 11.00), a potem po niej - jako pierwszy - odczytał tekst Ślubów. Tak też się stało. Dlaczego jechałam do Komańczy sama, a nie z Janką Michalską, która towarzyszyła mi wiosną? Tak zdecydował ojciec generał Wrzałik. Postanowił, że ja pojedę przed dniem Ślubów, aby zawieźć Ojcu wszystkie informacje na ten dzień, a Janka wyjedzie 26 sierpnia wieczorem, aby Ojcu zdać dokładną relację, co stało się na Jasnej Górze. Janka jednak nie dojechała. Tłumy wypełniały plac jasnogórski i ulice w Częstochowie tak, że nie przedostała się na czas do dworca. A już na drugi dzień kończyła się przepustka.

Byłam więc w Komańczy uczestnikiem prymasowskiej Mszy św., a potem w pokoju, przed wielkim obrazem Matki Bożej Częstochowskiej jako lud Boży odpowiadałam: "Królowo Polski - przyrzekamy", gdy Ojciec czytał tekst. W warunkach więziennych nie mógł tego Ojciec uczynić w kaplicy, w obecności sióstr i ludzi. Wobec tego - wierzę, że z woli Maryi - byłam Jej ambasadorem z Jasnej Góry.

Na drugi dzień rano Ojciec mi powiedział: "Jakiś ogromny ciężar, który gniótł mnie przez kilka ostatnich lat, spadł mi z ramion i z serca". Powiedziałam wówczas Ojcu przy pożegnaniu: "Ojcze, niedługo będziesz całkowicie wolny. Najpóźniej w październiku wyjdiesz z więzienia. Taki zrobiliśmy układ z Matką Bożą". Ojciec wysłuchał tego w milczeniu. Po moim wyjeździe Ojciec napisał obszerny List do kapłanów o Ślubach Narodu i ich konsekwencjach. Napisał m.in.: "Ten lud zaświadczył, że Królowa Polski jest najbardziej popularną postacią w życiu Narodu. Okazało się, że oddziaływanie Jasnej Góry na życie Narodu nie da się sprowadzić do płytkiej dewocji. Okazało się, że Jasna Góra jest wewnętrznym spoidłem życia polskiego, jest siłą, która chwyta głęboko za serce i trzyma cały Naród w pokorze i mocnej postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego hierarchii". 26 października 1956 r., równo w dwa miesiące po złożeniu Ślubów Narodu, Prymas Polski został zwolniony z więzienia. W kilka dni po powrocie do Warszawy przybył na Jasną Górę. Tam wypowiedział Matce Bożej swoją wdzięczność. Jasnogórskie Śluby stały się programem moralnego odrodzenia Narodu, podjętym przez cały Kościół w Polsce: przez biskupów, kapłanów i lud Boży. Program ten nazwany został: "Wielka Nowenna przed Tysiącleciem Chrztu Polski". O Ślubach, które Ksiądz Prymas napisał w Komańczy, sam mówił m.in.: "Zapaliłem Wam pochodnię Jasnogórskich Ślubów na górach wysokich osobno (...). Powstały one wśród gór, w odosobnieniu mego więzienia (...). Ogromny program pracy w nich zawarty, nie tylko w górach jest zrodzony, ale w górę prowadzi. (...). Mamy przecież podnieść całą Polskę wzwyż! Musimy mówić naszemu Narodowi: Sursum corda! W górę serca!...". /.../ [Za: Tygodnik Niedziela]

Tekst Ślubów Jana Kazimierza

1 kwietnia 1656

Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico. Ja, Jan Kazimierz, za zmiłowaniem Syna Twojego, Króla królów, a Pana mego i Twoim miłosierdziem król, do Najświętszych stóp Twoich przypadłszy, Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram. Tak samego siebie, jak i moje Królestwo polskie, księstwo litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflanckie, smoleńskie, czernichowskie oraz wojsko obu narodów i wszystkie moje ludy Twojej osobliwej opiece i obronie polecam, Twjej pomocy i zlitowania w tym klęsk pełnym i opłakanym Królestwa mego stanie przeciw nieprzyjaciołom Rzymskiego Kościoła pokornie przyzywam.

A ponieważ nadzwyczajnymi dobrodziejstwami Twymi zniewolony pałam wraz z narodem moim, nowym a żarliwym pragnieniem poświęcenia się Twjej służbie, przyrzekam przeto, tak moim, jak senatorów i ludów moich imieniem, Tobie i Twojemu Synowi, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, że po wszystkich ziemiach Królestwa mego cześć i nabożeństwo ku Tobie rozszerzać będę.

Obiecuję wreszcie i ślubuję, że kiedy za przepotężnym pośrednictwem Twoim i Syna Twego wielkim zmiłowaniem, nad wrogami, a szczególnie nad Szwedami, Twoją i Syna Twego cześć i chwałę wszędzie prześladowającymi, i zupełnie zniszczyć usiłującymi, odniosę zwycięstwo, będę się starał u Stolicy Apostolskiej, aby na podziękowanie Tobie i Twemu Synowi dzień ten corocznie i uroczyście, i to po wieczne czasy, był święcony oraz dołożę trudu wraz z biskupami Królestwa, aby to, co przyrzekam, przez ludy moje wypełnione zostało.

Skoro zaś z wielką serca mego żalnością wyraźnie widzę, że za jęki i ucisk ludzi wiejskiego stanu spadły w tym siedmioletniu na Królestwo moje z rąk Syna Twojego, sprawiedliwego Sędziego, plagi: powietrza, wojny i innych nieszczęść, przyrzekam ponadto i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami wszelkich będę używał środków, aby lud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić.

Ty zaś, o najlitościwsza Królowo i Pani, jakoś mnie, senatorów i stany Królestwa mego myślą tych ślubów natchnęła, tak i spraw, abym u syna Twego łaskę wypełnienia ich uzyskał.



POŚWIĘCENIE NARODU POLSKIEGO I WSPÓLNOT ZAKONNYCH NIEPOKALANEMU SERCU MARYI

(To dziś zapomniane ślubowanie podjęte przez Naród na samym początku niewoli komunistycznej. W słowach ślubowania pada jakże wielkie zobowiązanie do zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny przede wszystkim poprzez nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca. Ślubowanie dziś należałoby na nowo przypomnieć i wcielić w życie.)

"Kiedy ujrzycie noc oświetloną przez nieznanne światło, wiedźcie, że to jest wielki znak, który wam Bóg daje, że ukarze świat za jego zbrodnie przez wojnę, głód i prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Żeby temu zapobiec, przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji Memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania komunii św. w pierwsze soboty na zadośćuczynienie" – słowa Matki Boskiej w Fatimie.

8 września 1946 r. Kościół w Polsce, dokonując poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi w dniu Akt ten dokonał się w trzech etapach, najpierw w **parafiach - 7 lipca**, później w **diecezjach - 15 sierpnia**, a na koniec odbyły się centralne uroczystości na Jasnej Górze z udziałem całego Episkopatu Polski.

Akt poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi, Jasna Góra, 8 września 1946

Błogosławiona Dziewico, Matko Boga Przczysta! Jak ongiś po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz Ciebie za Patronkę i Królową państwa obrał i Rzeczpospolitą Twojej szczególnej opiece i obronie polecił, tak w tę dziejową chwilę, my, dzieci narodu polskiego, stajemy przed Twym tronem w hołdzie miłości, czci serdecznej i wdzięczności. Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu poświęcamy siebie, cały naród i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując Ci wierną służbę, oddanie zupełne oraz cześć dla Twych świątyń i ołtarzy. Synowi Twojemu, a naszemu Odkupicielowi ślubujemy dochowanie wierności Jego nauce i prawu, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego królestwa.

Pani i Królowo nasza! Pod Twoją obronę uciekamy się; macierzyńską opieką otocz rodzinę polską i strzeż jej świętości. Natchnij duchem nadprzyrodzonym i pobożnością naszą parafię; ochraniaj jej lud od grzechów i nieszczęść, a pasterza umacniaj i uświęcaj swymi łaskami. Narodowi polskiemu uprosz stałość w wierze, świętość życia, zrozumienie posłannictwa. Złącz go w zgodzie i bratniej miłości. Daj tej polskiej ziemi, przesiąkniętej krwią i łzami, spokojny i chwalebny byt w prawdzie, sprawiedliwości i wolności. Rzeczpospolitej Polskiej bądź Królową i Panią, natchnieniem i Patronką.

Potężna Wspomożycielko wiernych! Otocz płaszczem opieki Papieża oraz Kościół święty. Bądź mu puklerzem: wyjednaj mu świętość i żarliwość apostołską, swobodę i skuteczne działanie. Powstrzymaj zalew bezbożnictwa. Ludom od Kościoła odłączonym wskaż drogę powrotu do jedności Chrystusowej owczarni. Okaż niewierzącym słońce prawdy i podbij ich dusze czułością Twego Niepokalanego Serca.

Władna świata Królowo! Spójrz miłościwym okiem na troski i błędy rodzaju ludzkiego. Wyprowadź go z udręki i bezładu, z nieuczciwości i grzechów. Wyproś narodom pojednanie szczere i trwałe. Wskaż im drogę powrotu do Boga, by na Jego prawie budowały życie swoje. Daj wszystkim trwałą pokój, oparty na sprawiedliwości, braterstwie, zaufaniu.

Przyjmij naszą ofiarę i nasze ślubowanie, Matko Boga i nasza. Przygarnij wszystkich do swego Niepokalanego Serca i złącz nas na zawsze z Chrystusem i Jego świętym królestwem. Amen.

Podobnego aktu dokonały wszystkie wspólnoty zakonne również na Jasnej Górze w dniu **19 sierpnia 1946 r.**

**Akt poświęcenia się wspólnot zakonnych Niepokalanemu Sercu Maryi,
Jasna Góra 19 sierpnia 1946 r.**

Do stóp Twoich, o Maryjo, przyszliliśmy dziś Twój synowie i córki dobrowolnie związani świętymi ślubami zakonnymi, aby poświęcić się Twemu Niepokalanemu Sercu.

O Matko nasza ukochana - weź nasze serca, dusze i ciała, i kształtuj w nich Jezusa jak najpełniej, jak najdoskonalej.

Wiemy dobrze, że tylko wtedy będziesz mogła to uczynić, gdy znajdziesz w nas gotowość na wszystko bez zastrzeżeń, zupełne poddanie się Twemu kierownictwu i oddziaływaniu.

Zdajemy sobie sprawę, że naszym obecnym zadaniem i ścisłym obowiązkiem jest ratować świat lecący w przepaść zmysłowości, żądzy użycia za wszelką cenę - aby uchronić tysiące dusz od wiecznego potępienia. Bóg bardzo jest obrażany, Najświętsze Serce Jezusa znieważane, grzechy ciężkie ściągają kary na świat cały.

Ale oto z nieba zstąpiłaś, Królowo Różańcowa, w słodkim poselstwie miłosierdzia, które Ci Bóg powierzył. Na głos Twój stajemy w pierwszym szeregu, rozumiawszy dogłębnie, że na nas spoczywa wielka odpowiedzialność. Wszak miarą łask wpływających na ludzkość jest nasza wierność, gorliwość w stosunku do powołania.

Ażeby apostołska praca wydała obfite owoce i cuda ściągnęła na ziemię, trzeba nam wzorować się na niepokalanej czystości Twego Serca, iść śladami Twojego przykładu wypełniając Twoje polecenia. Oto stoimy gotowi podjąć wezwanie do pokuty za grzechy własne i za grzechy świata, aby ratować grzeszników, wybłagać uświęcenie dla dusz dobrej woli i pokój dla całego świata. Pragniemy wynagradzać Najświętszemu Sercu Jezusa i Twemu Niepokalanemu Sercu za tych, którzy Go nie znają, nie czczą, nie kochają. Pragniemy składać ofiary naszych cierpień, trudów i spalać się całopalnie w zadośćuczynieniu, aby uprosić nawrócenie dla dusz zbłąkanych, aby wybłagać pokój dla całego świata. Przez umiłowanie woli Bożej, przez karność i posłuszeństwo władzy zakonnej i kościelnej, a przede wszystkim przez najgłębszą cześć i oddanie się Ojcu świętemu.

Czystością życia, umartwieniem, męstwem, cierpliwością wobec wszelkich doświadczeń chcemy powstrzymać napór zła i zepsucia, chcemy odrodzić świat - rozpoczynając od odnowy własnych domów zakonnych. W tym celu ponawiamy dziś nasze przyrzeczenia na chrzcie świętym i w dniu I Komunii świętej złożone: że Bogu wiernie służyć będziemy, wyrzekając się wszelkiego zła dobrowolnego. Odnawiając przyrzeczenia naszych świętych ślubów jakby z odskoczni zapoczątkowujemy nowy okres życia gorliwym dążeniem do doskonałości zakonnej.

Łącząc modlitwy z ofiarami wspomagając będziemy biednych grzeszników, których los takim smutkiem przepelnia Twoje Niepokalane, Macierzyńskie Serce. Pragniemy wynagradzać Ci wszystkie zniewagi i rany doznane z winy naszej i naszych braci.

Aby pocieszyć Twoje Niepokalane Serce, spełniać będziemy Jego życzenia, poświęcając pierwsze soboty miesiąca czci Twego Niepokalanego Serca przez nabożeństwo według Twoich wskazówek.

Kochać będziemy tak drogi Ci różaniec święty. Opiece Twojej, Królowo nasza, polecamy Kościół święty i Ojca świętego, naszą Ojczyznę, naszych braci Słowian i cały świat, nasze domy zakonne i Zgromadzenia, i prosimy, o Maryjo, wybłagaj nam łaskę niezłomnego, potężnego ducha wiary, nadzieję bezgraniczną i miłość ofiarną, heroiczną w apostołstwie, taką, która cuda ściąga na ziemię. Królowo Różańca świętego, uproś światu sprawiedliwy, trwały pokój! Prowadź nas, o Matko Najświętsza Jasnogórska, na trud, na krzyż, z imieniem Twoim na ustach, za świętą sprawę zwycięstwa KRÓLESTWA CHRYSZTUSOWEGO. Amen

Część Bolesna Różańca Świętego. Rozważania Sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego

1. Modlitwa w Ogrójcu

Nie wiemy, czy w Ogrójcu była Matka Chrystusowa, ale na pewno swoją macierzyńską duszą wyczuwała, że jest to dla Jej Syna moment bardzo trudny. Na pewno sercem była przy Nim, gdy ofiarowano Mu kielich goryczy. Modliła się, aby wypełnił wolę Ojca, bo przecież po to przyjął postać Sługi.

Jesteśmy razem z Tobą, Służebnico Pańska, w męce Pana naszego Jezusa Chrystusa.

2. Biczowanie

Najlepszy Syn Boga Żywego cierpiąc upokorzenie na dworze Piłata, chciał swoim przykładem umocnić wszystkich, którzy cierpieć będą zniewagi dla Jego Imienia. Dziękujemy Ci, Chryste, że poddałeś się biczowaniu. A Tobie, Najlepsza Matko, że wyposażyłaś Twojego Syna w Ciało i Krew, dzięki którym mógł poddać się zbawczej męce.

3. Cierniem ukoronowanie

Najlepsza Matko! Obejmując Dziecię Jezus swoimi ramionami, uwieńczyłaś najczulej i najpiękniej Głowę swojego Syna. Chciałaś Go niejako zabezpieczyć przed koroną cierniową, którą żołnierze wtłoczyli Mu na głowę. Już wcześniej chciałaś Synowi wynagrodzić mękę, której wtedy doznał. My zaś, chcąc odwdziżyć się Tobie za wielką dobroć jaką okazałaś Synowi Bożemu, po wielekroć Ciebie koronujemy.

Prosimy Cię, aby wszystkie koronacje Twoich wizerunków były na chwałę Twoją i Twojego Syna i ku pomocy Kościołowi świętemu.

4. Dźwiganie krzyża

Chrystus dobrowolnie przyjął krzyż na swoje ramiona i powiedział: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mk 8, 34). Pierwszą Osobą, która Go najlepiej naśladowała w dźwiganiu krzyża, była niewątpliwie Matka, idąca za Nim w orszaku niewiast. Ona wiedziała, że wszystko, co się z Jej Synem dzieje, jest wolą Ojca i jest potrzebne. W pełni, całkowicie i bez zastrzeżeń współdziałała z Chrystusem i z wolą Ojca.

Radujemy się, Najlepsza Matko, że w szeregu idących za Chrystusem, Ty jedna rozumiałaś dzieło Twojego Syna. Pomagając Mu stałaś się Towarzystką Jego Męki i Współodkupicielką.

5. Śmierć na krzyżu

Przedziwna jest tajemnica śmierci Chrystusa, który przez śmierć swoją uśmiercił śmierć naszą i przywrócił nam życie. Pierwszą Osobą, która skorzystała z zasług Jego krzyża, była Maryja. Syn Boży poddał się prawu śmierci, ale Matkę swoją przed nią uchronił. Dopuścił tylko do zaśnięcia, ale zaraz sprawił cud wniebowzięcia. Przez to chciał powiedzieć, jak skuteczna jest Jego męka dla każdego z nas: „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25-26).

Matko Życia, Matko wszystkich żyjących, Ty jesteś u początku szeregu ludzi, którzy nie umierają. Ty staniesz na czele orszaku zmartwychwstałych, bo Ciebie nie dotknął cień śmierci. Wielbimy Cię w tym wielkim przywileju, który wystużył Ci Twój Syn. Pragniemy podążać za Tobą i innych tą drogą prowadzić.

Jedna z licznych informacji w mediach jakie wezwały nas na to spotkanie 14.07.11 na Jasnej Górze:

<http://www.bibula.com/?p=40175>

Weźmy przykład z Węgrów. Przemiany, które podziwiamy w ich ojczyźnie nie wydarzyły się same z siebie. ONI JE SOBIE WYMODLILI.

Jako naród Węgrzy mogą być dumni ze swojej tysiącletniej historii, tradycji królów wiernych Bogu, stojących do walki w obronie chrześcijaństwa.

Tak jak *Polonia Semper Fidelis*, tak i Węgrzy trwali wierni chrześcijaństwu, mieli władców męczenników za wiarę i świętych.

W czasach komunizmu mieli wielkiego prymasa, który za swoje „Non possumus” został wygnany z kraju.

Kardynał Józef Mindszenty w latach czterdziestych wiedział, że jego naród oddany w szpony bolszewizmu czeka upadek i powolna zagłada. Wtedy napisał, że WĘGRY BĘDĄ URATOWANE PRZEZ RÓŻANIEC. Jeśli choć 10% narodu będzie codziennie odmawiać różaniec za Ojczyznę, ratunek przyjdzie z pewnością.

Po latach komunizmu, po tzw. „transformacji ustrojowej”, po wejściu do Unii Europejskiej Węgry podobnie jak Polska staczały się ku upadkowi, a przewidywania Kardynała Mindszentygo zaczynały się ziszczać.

Wtedy obecny prymas Węgier przypomniał słowa Kardynała Mindszentygo i wezwał swój naród do KRUCJATY RÓŻAŃCOWEJ.

Obliczono, że potrzeba dwóch milionów Węgrów, którzy zadeklarują, że codziennie modlą się za ojczyznę na różańcu. Rozpoczęto zachęcanie wiernych oraz liczenie. Nie było łatwo. Początkowo zgłosiło się ok. 200 tys. osób. Bardzo długo nie można było osiągnąć podwojenia tej liczby. Sprawa wyglądała na beznadziejną. Potem nieoczekiwanie nastąpił szybki wzrost. Kiedy ilość modlących się przekroczyła milion, zabłysła nadzieja: mamy radę. Cztery lata trwało osiągnięcie stanu, żeby 10% społeczeństwa modliło się codziennie za ojczyznę. Dwa miliony Węgrów przystąpiło do KRUCJATY RÓŻAŃCOWEJ W INTENCJI OJCZYZNY.

Cud nie dał na siebie długo czekać. Jego skutki od roku z zazdrością podziwiamy.

Parlament Węgier przyjął nową konstytucję, która uznaje rolę chrześcijaństwa za „kluczową dla podtrzymania narodu”, a jej preambuła zaczyna się od słów modlitwy: „Boże, pobłogosław Węgrów!”.

Kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym miejscu. Węgrzy tak właśnie wybrali. Rok temu sądziliśmy, że to Katastrofa Smoleńska skłoniła Węgrów, aby w wyborach odsunęli socjalistów od władzy. Nie łudźmy się. W pewien niewielki sposób mogło to zaważyć, ale prawdziwą przyczyną jest przeoranie moralne narodu i nawrócenie dokonane dzięki Krucjacie Różańcowej.

W maju ulicami stolicy Węgier przeszła piesza pielgrzymka Żywego Różańca. Jej celem było opasanie stolicy różańcem. Myślą przewodnią tego wydarzenia były słowa Psalmu 122 „Niech pokój będzie w twoich murach, a bezpieczeństwo w twych pałacach!”. Inicjatorzy tej akcji doskonale zdawali sobie sprawę, Kto jest źródłem „bezpieczeństwa pałaców”.

<http://kosciol.wiara.pl/doc/890962.Dobrze-nam-ta...>

Przekazanie prezydencji połączone było z Narodową Pielgrzymką Dziękczynną Węgrów na Jasną Górę pod hasłem: „Dziękujemy Maryi, Wielkiej Pani Węgier i Królowej Polski”. Ponad tysiąc osób przybyło, aby uroczystość złożyć jako wotum wdzięczności Matce Bożej ryngraf z węgierskim godłem.

Głównym patronem tego przedsięwzięcia jest dr László Kövér, przewodniczący Parlamentu Republiki Węgierskiej. Pielgrzymów prowadzili biskupi węgierscy János Székely z archidiecezji Ostrzyhom-Budapeszt, József Tamás z archidiecezji Alba Julia w Siedmiogrodzie w Rumunii i Antal Majnek z diecezji Mukaczewo na Zakarpaciu na Ukrainie oraz ks. Botond Bátor, węgierski prowincjał zakonu paulinów.

<http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?id=...>

Ta czterodniowa pielgrzymka pokazuje, że podczas węgierskiej prezydencji z powodzeniem współdziałały organa państwa i Kościoła.

Polska musi pójść w ślady Węgier.

Nam również Kardynał August Hlond przepowiedział, a Kardynał Stefan Wyszyński potwierdził, że:

„Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie zwycięstwem błogosławionej Maryi Dziewicy. (...) Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem.”

Pełen tekst tu:

<http://wobroniekrzyza1.wordpress.com/2011/06/18/...>

A więc ZACZYNAAMY.

15 czerwca zawiązała nowa KRUCJATA RÓŻAŃCOWA W INTENCJI OJCZYZNY, co ogłosił ks. Stanisław Małkowski na Krakowskim Przedmieściu:

http://www.youtube.com/watch?v=o59X1LXYQ60&feature=player_embedded#at=35

http://www.youtube.com/watch?v=a11V2H5Z0Uk&feature=player_embedded